GAZETA LITERACKA WILENSKA

3 Lutego 1806.

WILNO.

Nazaiutrz, po otwarciu Gymnazium Wołyńskiego, rozpoczęły się kursa publiczne nauk. Lista Przełożonych i Nauczycieli dotąd naznaczonych iest następuiąca:

JP. Czech Dyrektor Gymnazium.

JP. Antoni Jarkowski Prefekt Gymnazium i tymczasowy Nauczyciel prawa.

JP. Franciszek Scheidt tymczasem zastępuie katedrę Chemii i Historyi naturalney.

JP. Woyciech Jarkowski uczy Matematyki elementarney.

JP. Jan Witwicki Fizyki.

JP. Franciszek Zaliwski Mechaniki praktyczney.

JP. Michał Jurkowski ięzyka greckiego.

JP. Olędzki ięzyka łacińskiego i polskiego tymczasowie.

JP. Antoni Strzelecki ięzyka rossyyskiego.

JP. Antoni Malawski ięzyka niemieckiego.

JP. Paweł Jarkowski ięzyka francuzkiego.

JP. Doktor Bartsch zastępuie tymczasowie obowiązki Lekarza Gymnazialnego.

Mowa JW. Konsyliarza taynego i Wizytatora Tadeusza Czackiego, miana w dzień otwarcia Gymnazium Wołyńskiego w Krzemieńcu, wydruokwana późniey, zawiera stronic 16 in 4to. Zastanawia w niey równie gorliwość oświecona prawdziwego Patryoty, iako i czułe wyrazy naytkliwszey wdzięczności, wynurzoney przy tém zdarzeniu, dla naylepszego z Monarchów, dla JEGO Ministrów, Hrabiego Zawadowskiego i Xiążęcia Czartoryskiego, iako Kuratora naszego Uniwersytetu, oraz dla licznych obywateli, którzy się hoynie do tego nowego przyłożyli zakładu; naostatek szybki rzut oka uczonego męża, który zgłębiwszy dzieie swoiey oyczyzny, wystawia nam interesuiący obraz stanu edukacyi i oświecenia od epoki ostatniego panowania Piastów i domu Iagiellońskiego aż do naszych czasów, i który obszérne wiadomości umié ożywić sty-

lem męskiey wymowy. Następnie wszedłszy mówca w obszérnieyszy wykład naglących pobudek, które do założenia, tak samego Gymnazium Wołyńskiego, iako też z niém połączonych i nadal połączyć się maiących różnych ustanowień, powodem były (ob. Ustawy §. 6.), zwraca mowę do osób znakomitych, którzy obecnością swoią ten akt otwarcia zaszczycili; kończy naostatek odezwą poruszaiącą i prawdziwie oycowską do młodzieży, maiącey kosztować pierwszych owoców tego nowego zaprowadzenia. O to są Jego wyrazy:

„Młodzi szkolna! słuchay głosu, który „w imie rządu i oyców familii podniosłem. Cnota i nauki niech twóy umysł „zawsze zaymuią. Postępowanie w doskonaleniu serca i rozszérzenie władz „rozumu, stanie się iedyną rękoymią „twego szczęścia i losu tey ziemi, która „was wydała i żywi. Odzyskane dziś „środki do pomnożenia światła nay„droższym są skarbem, który z rąk obecnego pokolenia odbierasz. Pomnażay „wynalazkami uczynione odkrycia, poprawiay przez doświadczenie nasze „ustanowienia i nastąpić po tobie maiącemu pokoleniu wiernie odda„way.„

K.

(Dokończenie Treści Rosprawy JP. Profes. Abichta o Granicach doświadczenia.)

8. Nie przez doświadczenie też nabywa się owa iasność naszych znaiomości, iako też sądów, wniosków, a zatém oczywiste i mocne przeświadczenie się, które z gruntownego poznania pochodzi; lecz przez sztukę szczególniey.

9. Na próżno równie radzimy się doświadczenia, czy nasze prawdziwe poznania zgadzaią się z rzeczami, iak one są w sobie, lub nie?

Z tego wszystkiego wynika: czy też iest iakieykolwiek wagi filozofowanie w ogólności, i iaki onego sposób? Więc,

10. gdy od doświadczenia i natury duszy tylko prowadzeni, rozumnych, to iest we wszelkim względzie doskonałych nie możemy sobie zapewnić znaiomości i czuciów; lecz sztuki do tego, która w tym razie iest sztuką filozofowania, na pomoc wezwać musimy: oczywista iest, że granice doświadczenia sztukę filozofowania, iako nieodbicie potrzebną, naznaczaią.

11. Ale ponieważ sztuka filozofowania niepodobna iest, ieżeli iey naywyższych niepołożymy zasad o rzeczach, które możemy poznawać, czuć, i chcieć; iakich zasad cale z doświadczenia mieć nie można (form. 6); więc wszelkie filozofowanie albo staranie o rozumną umie-

iętność (t. i. naukę) od doskonałey znaiomości nas samych, a właściwie od natury duszy naszey poczynać się musi, aby w tey naturze wyśledzić owe zasady, i o nich wszystkich i każdéy z osobna zapewnić się.

12 Z tego iednak, cośmy wyżey powiedzieli, pokazuie się, że zostawieni samey tylko naturze duszy, sztukę nawet na pomoc wziąwszy, żadnych poznań czegokolwiek exystuiącego nabydź nie potrafim; lecz że do tworzenia doskonałych poznań potrzeba zmysłowość rzeczy dokładnie postrzegać; potém do poznaney zmysłowości rzeczy owe naywyższe zasady zastósować, albo też nabyte poznania rzeczy roztrząsnąć, poznania zmysłowości podług praw postrzegania, nadzmysłowości zaś podług owych naywyższych zasad, albo prawideł wnioskowania; nakoniec, że z nabytych takim sposobem prawdziwych szczególnych poznań formuiemy też wyższe doświadczenia prawidła i t. d.

Iakim sposobem naturę duszy odkryć, iest w teraźnieyszém sledzeniu obce pytanie; widoczna iest iednak z tego: że ta natura, gdy żadnym zmysłowym nie iest przedmiotem, iakiby przez proste postrzeżenie mógł bydź poznany, przez doświadczenie zgoła poznać się nie może; że iednak, ponieważ, iako exystuiąca, poznana, nie wmyśli tylko wystawiona bydź musi, przez doświadczenie, to iest pośrednie, albo sposobem wnioskowym uznana bydź powinna; a zatém, że zmysłowość duszy przez wewnętrzne postrzeżenie objąć i pytać się powinniśmy, iaką nadzmysłowość duszy ona nieochybnie wskazuie?

Tą drogą albo żadną odkrywamy tę naturę, podług którey, stósownie do nayświętszego ze wszystkich wyroku, żyć mamy. Bo zapewne, mniey natura zewnętrznych rzeczy, iako raczey ta nasza wewnętrzna, tak iak zawsze we wszystkich nas iednostayna i wieczna iest, ma przeznaczenie powszechnie panować i rządzić rzeczami; — iako też teraz człowiek na świecie iako w iakiém źwierciedle, zawsze więcey siebie, aniżeli inne rzeczy, widzi, czuie i chce, i przez to pokazuie, że przeznaczony iest, sam sobie wszystkiém bydź we wszystkiém.

TAMŻE:

U Józefa Zawadzkiego Typografa Uniwersytetu: *Pauli Tarenghi Romani, Literarum Latinarum in Imperiali Vilnensi Lyceo Professoris Publici Ordinarii, Odarum libri IV quarum singulæ singulis Horatianis tam metris quam versibus respondent. Accedit Epodon Liber eodem modo elaboratus. 1805, 12.*

Autor, z poprzedniczych prac swoich, a osobliwie z przełożenia na wiersz

łaciński Kwinta ze Smyrny zwanego pospolicie Quintus Calaber, (którego pierwszą xięgę wydał w Rzymie 1800), znaiomy iuż, iako poeta uczony i pilném czytaniem starożytnych klassyków napoiony, nowe tu przedsięwzięcie wykonał, daiąc na widok publiczny, dla lubiących poezyą łacińską, źbiór pieśni, których kształt i liczba wierszy, odpowiada zupełnie pięknym Horacyusza wzorom, kopiiowanym po wielkiey części z Lyrikow greckich, iakim był Alceusz współcześny i rodak sławnéy Sappho, które nieszczęściem do nas nie doszły.

Przebiegaiąc źbiór ten interesuiący, miło iest przypomnieć piękną Horacyusza pochwałę daną niegdyś Poezyom Luciliusza (*)

Ille velut fidis arcana sodalibus olim
Credebat libris; neque si male cesserat usquam
Decurrens alio, neque si bene. Quo fit ut omnis
Votiva pateat veluti descripta tabella
Vita senis . . . .

W rzeczy samey, ostatni wyraz wyiąwszy, wiersze tu przytoczone, zawieraią dokładną cechę poezyy, poświęconych powiększey części, przeszłego czasu pamiątce, a nadewszystko ukontentowaniu iakiego teraz doświadcza Poeta. Nie same atoli mieyscowych okoliczności względy, zaostrzaią w nich czytelnika uwagę; bardziey to sprawuie niepospolity talent Poety, energia i duch poetycki, z ukontentowaniem w wielu wierszach łatwo postrzegać się daiący, harmoniyne bez wymusu wierszowanie, pomimo wielkich trudności, opieraiących się wykonaniu podobnych przedsięwzięć; tudzież czystość i wybor łaciny, szczególnieyszą tego dzieła stanowiące zaletę, tym znakomitszą, im rzadszą się staie w naszych czasach, kiedy pospolite panuie mniemanie, iż można się obeyśdź bez czytania, pilney nauki i naśladowania dawnych klassyków, oraz bez znaiomości więcey niż powierzchownéy tych ięzykow, w których oni swe nieśmiertelne przesłali nam dzieła. —

Dla dowiedzenia czytelnikom tego zdania obieramy dwie ody w rodzaiu odmiennym. Pierwsza (z xięgi III, oda 13sta) w takimże porządku odpowiadaiąca Horacyusza: O fons Blandusiæ splendidior vitro i t. d. wystawia obraz wsi różnofarbny i pełny wdzięków w wiosennéy porze.

IN RUS.

Quis me deliciis qui potior tuis
Spiret, Rus, inito vere, beatior?
Felix Elysiorum,
O Rus, effigie beans.
Hic flores varii graminibus nitent
Immixti, viridi tegmine pampinus

(*) Sermon. II, 1, vs. 30 sqq.

Arcet spicula Solis
Hic, et lene strepens latex
Crystalli radiis par nitidi fugit,
Vernant et modulis dulcisonis aves,
Auras et ciet aer
Pennis integer aureis.
Hic somnus placida fulget imagine,
Germanæque vigent et choreæ, et joci,
Amotaque triumphat
Curarum bona Pax manu.

Druga Oda odpowiadaiąca 37mey z xięgi 1ey Horacyusza: Nunc est bibendum, nunc pede libero pulsanda tellus it.d. w rodzaiu wyższym, zawiera lyriczne wezwanie cieniów, wielkiego i sławnego Sarbiewskiego, niegdyś chluby naszego Uniwersytetu, który iednomyślnie godnym Horacyusza współzawodnikiém iest uznany. Układ tey Ody równie prosty iako i wyobrażenie szczęśliwe. Tym bardziey zasługuie, aby tu przytoczoną została, że sam Autor na publiczném Akademii naszey posiedzeniu (dnia 28. Czerwca) z pamięci ią powiedział.

AD MANES CASIMIRI SARBIEVII.

Manes Horatî Sarmatici leves,
Altum sepulcro tollite verticem,
Vilnæque fas vobis Lycei
Cernere sit meliora fata.
Vestri sonabat fama per oppidum
Hoc ante, terras sicut ad ultimas
Felice præcellentis Camœna,
Nunc sonitu graviore prodit.
Nam Palladis quo Vilna magis nitet
Splendore diæ, vester eo micat
Insignior, nullis honorque
Tractibus imminuendus ævi.
Sed jam poetæ vocibus exciti
Manes resurgunt Sarbivii sacrum
Templum stupentes quod Minervæ
Sarmaticæ dat habere genti
Custos ALEXANDER, Pater, Arbiter
Tutela præsens, et decus Imperì,
Quo maius haud ullum tuetur
Attonito vagus orbis ore.
Iamque auspicatis versibus intonant:
Salvete, dulces Palladis o Lares,
Olim recenti laude quos, nunc
Perpetua video decoros.
Vobis beata pace fruentia
Regumque plaudunt agmina Principum,
Vestrosque curarunt honores
Pontificum innumeros quot umbræ;
Mecumque gentis Sarmaticæ poli est
Quidquid serenis arcibus additum,
Dicunt ALEXANDRI triumphos,
Dum geminant tibi, Vilna, plausus.

K.

PARYŻ.

U Levrault, Schoell i Kompanii. *Mémoires de Chymie, par M. Lavoisier, 1805 2 voll. in 8vo*, to iest Pamiętniki Chemii; przez P. Lavoisier, 2 voll. in 8vo.

Pan Lavoisier, w 1792, umyślił był zebrać wszystkie swoie pamiętniki czytane w Akademii od lat dwudziestu. Było to w nieiaki sposób toż samo, co wydać historyą teraznieyszey chemii. Końcem zaś uczynienia teyże historyi bardziey interessuiącą i zupełnieyszą, zamierzył w niey pomieścić pamiętniki i in-

nych osób, które własnemi doświadczeniami systema iego wspierali. Zbiór ten miał zawierać około ośmiu woluminów. Wiadoma iest wszystkim przyczyna, dla którey to skutku swego nié wzięło. Znaleziono potém tom pierwszy prawie cały, drugi zupełnie wygotowany, i kilka arkuszy czwartego. Wielu uczonych żądało, aby na świat wydanemi zostały. Sprawiedliwa atoli boiaźń, ogłaszania pism, których mąż prawdziwie sławny nié miał sposobności dokończyć, wstrzymywała od tego kroku. I nié byłyby te ułómki wyszły, gdyby się między niemi nie znaydował ieden pamiętnik, w którym P. Lavoisier, dowodami tam przytoczonémi przekonywa, że nowa teorya chemii przynależy się iemu. Swiętą więc względem iego było powinnością, zwrócić ku tey prawdzie uwagę uczonych.

Następuiące pamiętniki pomieszczone są w dwóch voluminach: O pierwiastku stanowiącym ciepło, który chemicy teraźnieysi nazwali cieplikiem. — O pierwiastku ciepła i o sposobach mierzenia iego skutków, przez A. L. Lavoisier i P. S. de Laplace.— Doświadczenia nad ciepłém, czynione w zimie z 1783 na 1784. Pamiętnik służący za dopełniénié poprzedzaiącego. — O niektórych głównych fenomenach chemicznych, czytany w towarzystwie filomatyczném 24 Marca 1790 przez A. Séguin. — O wyznaczeniu prawdziwego punktu pierwiastkowego = o; przez A. Séguin. — O działaniu cieplika na ciała stałe, a szczególnié na szkło i metalle, oraz o ich własności rozciągania się i ściągania się, w stopniu tego działania daleko mnieyszym, niżeli iest potrzebne do ich stopiéniá, przez Laplace i A. L. Lavoisier. – O przeyściu ciał stałych do stanu płynnego przez działanie cieplika, i o działaniu iego na ciała płynne od momentu stopnienia aż do ewaporacyi. — O kombinacyi cieplika z różnemi istotami ewaporować zdolnemi, i o formowaniu się płynów powietrznych.] — O elektryczności którą połykaią ciała ewaporuiące; przez A. L. Lavoisier i P. S. Laplace. — O działaniu cieplika na niektóré płyny powietrzne, od zmarźnienia do punktu wody wrzącey, wyciąg z doświadczeń PP. Guyton i Duvernois, przez A. Séguin. — O niéktórych istotach niéwychodzących stale ze stanu płynów powietrznych, w zwyczaynym stopniu ciepła i ciśniénia atmosfery. — O niektórych płynach, które można otrzymać w stanie powietrznym w stopniu ciepła daleko wyższym od średniey temperatury ziemi. — Uwagi ogólne nad formowaniem się i składem atmosfery ziemskiey.

Część druga zawiera pamiętniki tra-

ktuiące: O rozkładzie powietrza atmosferycznego, iego rozbiorze i powrócie pierwiastków składaiących do stanu płynnego lub stałego. — O działaniu merkuryuszu na powietrze atmosferyczne. — O rozkładzie powietrza atmosferycznego przez oxydacyą ołowiu i cyny, za pomocą szkieł palących, pod dzwonem szklannym. — O oxydacyi cyny w naczyniach zamkniętych, dla potwierdzenia teoryi rozkładu powietrza, i uwięzienia kwasorodu w niedokwasach metalicznych. — Roskład powietrza atmosferycznego przez żelazo. — Szczeguły historyczne wyświecaiące przyczynę przybywania ciężaru w istotach metalicznych rozpalanych na wolném powietrzu. — Roskład powietrza przez fosfor Kunkela, i formowanie się kwasu fosforycznego. — Dalszy ciąg doświadczeń nad rozkładem powietrza przez fosfor, i o formowaniu się kwasu i podkwasu fosforycznego. — Cieplik uwalniaiący się z gazu kwasorodnego, podczas roskładu iego przez fosfor, nié ma takiey ciężkości, którąby oznaczyć można — Processa używane zwyczaynie do otrzymania fosforu, oraz podkwasu, kwasu i szkła fosforycznego, przez A. Seguin. — Spalenie fosforu, użyté za środek eudiometryczny, przez A. Seguin. — O rozkładzie powietrza przez siarkę, o formowaniu się kwasu i podkwasu siarczanego, oraz o użyciu siarki w doświadczeniach eudiometrycznych. — O sposobach używanych dla otrzymania w wielkiey ilości kwasu i podkwasu siarczanego, przez A. Séguin. — O rozkładzie powietrza przez węgieł i o formowaniu się kwasu węglowego. — Formowanie się kwasu saletrowego przez kombinacyą prostą gazu saletrorodnego z kwasorodnym, przez A. Séguin. — Postrzeżenia z eudiometrem, w którym się używa gazu saletrorodnego, przez A. Séguin. — Wykład ostatnich doświadczeń o roskładzie i składzie na powrót wody. — Doświadczenie, że woda nie iest istotą prostą, lecz składaiącą się z wodorodu i kwasorodu. — Dowod że woda nie iest istotą prostą, i że wiele znayduie się sposobów otrzymania w wielkiey ilości gazu wodorodnego, który iest piérwiastkiem stanowiącym wodę, przez Lavoisier i Meusnier. Raport o pamiętniku P. A. Séguin, zawieraiący szczegóły wypadków nowego doświadczenia o kombustyi gazu wodorodnego w gazie kwasorodnym. — O kombustyi gazu wodorodnego w naczyniach zamkniętych, przez Fourcroy, Vauquelin i A. Séguin. — Następuiące pamiętniki tyczą się głównych fenomenów ekonomii zwierzęcey. — Doświadczenia nad oddychaniem zwierząt, i nad odmianą iakiey podpada powietrze przechodząc przez ich płuca. — Zmiana iakiey doznaie powie-

trze odetchnięte. — Raport o pamiętniku P. A. Séguin, względem oddychania i ciepła zwierzęcego. — O oddychaniu i cieple zwierzęcém, pzrzez A. Séguin. — O oddychaniu zwierząt, przez A. Séguin i Lavoisier.

MME.

TAMŻE,

I u tegoż xięgarza: *Philosophie chymique, ou Verités fondamentales de la chymie moderne, destinées à servir d'élement pour l'étude de cette science, par A. F. Fourcroy. Troisième édition, in 8vo 1805.* to iest, Filozofiia chemiczna, czyli Prawdy fundamentalne chemii teraznieyszey, służące za początek w nauce tey umieiętności, przez A. F. Fourcroy. Edycya trzecia.

Dzieło to, pierwszy raz wyszło przed laty czternastu. Edycya druga wydana w 1795, niewielkie zawierała poprawki; ta trzecia odmienną iest od poprzedzaiących. Nowe wynalazki od lat dziesięciu poczynione, licznych poprawek i ważnych dodatkow wymagały. Z przyięcia, iakie to dzieło znalazło u wszystkich oświeconych narodow, sądził autor, iż może bydź między klassycznemi policzone xięgami. Przeznaczaiąc ie szczególniey dla użytku uczniow, porobił w porządku niektórych artykułow małe odmiany i nadał mu bliższy stosunek z innem dziełem swoiém, maiącém tytuł: Systême des Connaissances chymiques. (Układ znaiomości chemicznych). Do wielu z nich przydał obszernieyszy wykład, ku lepszemu wyiaśnieniu traktowanego przedmiotu służący. Wreście, na początku filozofii chemiczney położył wstęp, w którym, sposobem bardzo prostym i metodycznym, tłumaczy pierwsze ogólne wyobrażenia chemii, iakie w edycyi pierwszey i drugiey za znaiome czytelnikom poczytał.

MME.

WIADOMOŚĆ LITERACKA.

JP. Konsyliarz Köhler w Peterzburgu zostaiący, odkrył w Taurydzie rzecz nową, którą sam obwieścił pismém w Peterzburgu wydaném: Rosprawa o Monumencie Comosarysy. 86 stronic. 8. — Monument ten zależy na podstawku z napisem, i na dwóch bez głowy posągach. — Według napisu Comosarys była córką Gorgyppusa, a żoną Perisadesa, Króla Sindieńczyków, Mootów, i innych narodów, a oraz Archonta Theodozii i Bosporu. Panował on od 4go roku 107ey Olympiady, do roku 2go 117ey Olympiady. (348-308 przed Erą Chrześciańską). Dwa te posągi były poświęcone przez Comosarysę dwóm od Greków nieznanym Bóstwóm, Anergesowi i Astarze. JP. Köhler usiłuie dowieść, iakoby te Bóstwa pierwiastkowo były Syryysko-Chaldeyskiemi. Wyprowadza on pochodzenie ich imion od Nergesa i Astaroth Bóstw słońca i xiężyca.